

SZCZERBATY AZOR

Azor lubił pączki, sernik i rolady,
Frytki i czekolady,
Hamburgery, chipsy, chrupki,
Czasem zjadał w proszku zupki.

Pyta babcia Frysia:

„Czy ty piłeś wodę dzisiaj?”

„Nieeee, ja wolę coca colę!”

Minął rok, drugi, trzeci,

Śmiały się z Azora dzieci,

Że szczerbaty,

Że ma wytłsiate łaty,

Że ospały, nie w humorze,

Że nie bawi się na dworze,

Że o byle co się złości

I, że zamiast zwykłej kości

Woli wszystko co niezdrowe.

Byłe słodkie, kolorowe.

Hymm... Szkoda mi Azora...

Może to najwyższa pora

Aby mu doradzić coś?

Może mu podpowie ktoś

Co należy jeść i pić

Aby zdrowo żyć?